

## Modlitwa wiernych:

1. *Nie ty Mię wybrałeś! Ja cię wybrałem i ja cię uczyniłem kapłanem, abyś szedł i przynosił owoc. Nikt nie przychodzi do mnie, jeśli go najpierw Ojciec mój nie przyciągnie. Nikt sam z siebie nie dostępuje godności kapłańskiej, tylko ten, kogo Bóg powoła, jak Aarona. Wybrałem cię spośród tysięcy (...). W przeddzień swej śmierci, kiedy ustanawiałem Sakrament Kapłaństwa wyróżniłem cię w szczególności; i ta myśl, że będziesz moim kapłanem, przyjacielem moim i współpracownikiem, dodawała mi odwagi w cierpieniu.*<sup>1</sup>

Módlmy się za Kościół święty, aby Chrystus obdarzył Go licznymi i świętymi powołaniami kapłańskimi. Módlmy się, aby nigdy nie zabrakło świętych kapłanów, którzy będą kochającymi przyjaciółmi i unizonymi sługami Jezusa.

2. *Kapłanie mój! Od wieków żyjesz w myśli Bożej, złączony ze mną Świętym nad świętymi i z mą Niepokalaną Matką. Jakże silnie zobowiązuje cię to szlachectwo Boże do świętości. W czasie Mszy św. widzisz mię przed sobą, złożonego na Ołtarzu, przyodzianego w skromne postacie, zdanego zupełnie na twą łaskę. Czyż nie powinienes być świętym i niewinnym, aby się móc pochylać nad samą Świętością i Niewinnością?*<sup>2</sup>

Módlmy się o łaskę świętości dla papieża, biskupów i kapłanów. Módlmy się, aby nieustannie polecali się Matce Najświętszej, którą Chrystus uczynił ich Nieustającą Pomocą.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> O. J. Schrijvers, *Orędzie Jezusa do swego kapłana*, Tuchów, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże, s. 22.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 26.

3. *Synu mój, kochałem cię wówczas, gdy ty nie mogłeś mię jeszcze poznać. Z niecierpliwością oczekiwałem tej chwili, kiedyś się miał zjawić na ziemi i zająć przy mnie swe miejsce. Z jaką drobiazgową troskliwością wybierałem wówczas w [mym] sercu łaskę poświęcającą, która miała złączyć duszę twoją z moją i przygotować twe zupełne zjednoczenie ze mną w święceniach kapłańskich.*<sup>4</sup>

Módlmy się za Księdza Piotra, w przededniu Jego urodzin, aby Chrystus błogosławił Mu na dalsze lata życia, aby udzielił łaski doskonałego wypełniania Woli Bożej i przymnażał siły do godnego sprawowania tego wzniosłego urzędu, który Mu powierzył.

4. *Jako [mnie] posłał mój Ojciec, tak ja posyłam mych kapłanów aby głosili Ewangelię wszystkim narodom, ucząc je chować wszystko, co przykazałem. Głoś więc moje słowo w czas i nie w czas, przekonywaj, zaklinaj, upominaj z wszelką cierpliwością i nauką. Niech głos twój rozbrzmiewa ciągle jak odgłos trąby. Nie ustawaj przypominać memu ludowi zbrodni i niewierności. Postanowiłem cię kaznodzieją, włożyłem słowa moje w usta twoje poleciłem ci wyrywać i sadzić burzyć i budować.*<sup>5</sup>

Módlmy się, aby Duch Święty prowadził Księdza Piotra, oświecał Go i udzielał potrzebnych darów i łask do wiernego wypełniania misji, jaką powierzył Mu Bóg – głoszenia Słowa Bożego i zajmowania się zbawianiem dusz.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 12.

<sup>5</sup> Tamże, s. 114.

5. *Spełniaj swój urząd kapłański i czyn dobrze, póki masz czas po temu. Bądź ze mną miłosiernym lekarzem, dobrym Samarytaninem, Pasterzem, który życie swe daje za swe owieczki. Bądź solą ziemi, pochodnią oświecającą dusze, siedzącą w ciemnościach i cieniu śmierci. Nie szukajmy tu odpoczynku. Kiedy czasu już nie będzie, odpoczniemy razem na łonie Boga. Piekło nie odpoczywa. Ściga z wściekłością każde me dziecko, wiedząc, że mało ma czasu. Czyż ty miałbyś być mniej gorliwym w bronieniu ich aniżeli szatan w walce z nimi.*<sup>6</sup>

Módlmy się za Księdza Piotra, aby nie ustawał w gorliwości o ratowanie dusz, które powierzył Mu Bóg. Módlmy się o zdrowie i potrzebne siły do wypełnienia misji, do której powołał Go Chrystus.

6. *Czy matka może zapomnieć o dziecięciu, które nosiła? A jeśli by ona mogła zapomnieć o owocu żywota swego, ja nie zapomnę o tobie. Ja cię stworzyłem, ja cię nosiłem od dzieciństwa i ja cię będę nosił i w starości. Ja cię wybrałem i wyróżniłem przed innymi, aby cię uczynić swym przyjacielem, powiernikiem, bratem. Czego się lękasz? Napisałem cię na swej ręce, a pamięć o tobie jest wciąż przed [moimi] oczyma.*<sup>7</sup>

Módlmy się za nas samych, abyśmy zawsze otaczali kapłanów modlitwą, miłością i szacunkiem.

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 90-91.

<sup>7</sup> Tamże, s.

## Komentarz przed Komunią Świętą:

W moim niemowlęctwie najbliższym moim aniołem, który czuwał nade Mną, była moja Matka Niepokalana. Ona spełniała nade Mną wolę Bożą. Dziś taką rolę spełnia wobec Mnie kapłan. Jestem zamknięty w tabernakulum, dopóki nie otworzy drzwiczek kapłan, by Mnie podać na pokarm duszom, (...). Pod postacią Hostii spełniam cichą ofiarę za ludzkość całą, za każdą duszę z osobna. Milczę, ale modłę się za wszystkich; ukryty - zaglądam do głębi każdej duszy; na pozór sam bez życia - ożywiam milionowe rzesze cisnące się do Mnie po życie.(...) Zostawcie w swych sercach dużo miejsca dla [161] Jezusa, oddajcie Mu się całkowicie, by w was żył, jak żyje w Hostii. Biały opłatek, ów kawałek chleba, przeistacza się w Jezusa, już z jego istoty nic nie pozostaje prócz przypadłości. (...) Ja chcę tak przeistoczyć duszę. Chcę ją całkowicie przeistoczyć w siebie w sposób tajemniczy, jak się dokonuje przemiana chleba i wina w Ciało i Krew najświętszą. Ja chcę żyć w duszach, nie niszcząc ich wrodzonych uzdolnień i zalet, ale podnosząc je do współżycia ze Mną. Ze strony duszy potrzebna jest koniecznie ofiara - wyrzeczenie się siebie.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> S. Leonia Nastał, *Uwierzyłam Miłości*, Wydawnictwo WAM 2010, s. 155.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Ustanowiłem [Najświętszy] Sakrament głównie dla swego kapłana. Obcuje tam z nim jak przyjaciel ze swym przyjacielem.

Jeśli masz serce szlachetne i wdzięczne, będziesz mię tam odwiedzał często i rozmawiał ze mną w zażyłości.

W Eucharystji jestem osamotniony i odosobniony i pragnę znaleźć takie dusze, któryby mi dotrzymywały towarzystwa.

To ty sam zamknąłeś mię w więzieniu eucharystycznym, w tym przybytku miłości. Nie zapominaj więc o mnie, odwiedzaj mnie i pocieszaj.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> O. J. Schrijvers, *Orędzie Jezusa do swego kapłana*, dz. cyt., s. 105.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Przebywam w Tabernakulum, aby czynić dobrze wszystkim moim dzieciom, a w szczególności tobie, mój Kapłanie.

Jestem jakby krzewem winnym, uginającym się pod obfitością gron i zapraszającym przechodniów, aby je zrywali i zmniejszyli ciężar, który go przytłacza.

Czyż serce twe, mój synu, nie odczuwa potrzeby pomocy w godzinach ciężkich, w dniach czarnych, kiedy wszystko idzie naopak, kiedy wszystko sprawia boleść i krzyżuje?

O, jakżesz chętnie w takich chwilach byłbym twą podporą, gdybyś raczył przyjść do mnie! Serce dzieci ludzkich spragnione jest przyjaźni szczerzej i głębiej. Otwórzże serce swe przede mną. Czyż nie jesteśmy braćmi i przyjaciółmi? Będziemy się pocieszać wzajemnie w naszych smutkach i zawodach.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 106.

## **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Ty przynajmniej , mój kapłanie, zechciej zrozumieć me smutne położenie w Tabernakulum.

Połącz się w uwielbieniu z Aniołami, otaczającymi mój Ołtarz, składaj mi hołdy wraz ze świętymi, bijącymi czołem przed mym Majestatem Boskim, w miłości i modlitwie jednocz się z moją [Przenajświętszą] Matką i w czasie wszystkich odwiedzin przedstawiaj mi tę daninę chwały i wynagrodzenia, abym mógł ją przedłożyć memu Ojcu Niebieskiemu.<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 107-108.